



**Bez podpisów. Bez papierów.  
Wszystko online!**

mBank

**SPRAWDŹ SAM**

Nota prawna

onet.

**TYGODNIK  
POWSZECHNY**

Szukaj Poczta Onet.pl

Start Kraj Świat Wiara **Kultura** Historia Cywilizacja Zmysły Własnym głosem Tematy Archiwum WWWyłącznie Foto Blogi

[Kultura](#)

Rozmiar tekstu: A

Szukaj w serwisie

Prześlij kwer

Michał Oleszczyk / 27.09.2011

REKLAMA

NOTA PRAWNA

SAMSUNG GALAXY ACE 2  
SONY XPERIA J  
SAMSUNG GALAXY S III mini



## Człowiek wielotorowy

**Munk był naczelnym socjologiem polskiego kina, zafascynowanym relacją, jaka zachodzi między jednostką a grupą. W jego filmach nie ma miejsca na prywatność.**



Andrzej Munk / fot. Studio Filmowe "Kadr", Wydawnictwo Naukowe UAM

Zobacz także:

[Nr 40 \(3247\), 2 października 2011](#)

Zgodnie z po wielokroć przywoływaną anegdotą, Andrzej Munk miał wygłosić swego czasu pogadankę o filmie barwnym dla studentów łódzkiej Filmówki. Zwracając się do jednej połowy sali, dokonał brutalnej krytyki taśmy kolorowej jako przekreślającej dotychczasowe zdobycze estetyczne kina i sprowadzającej wizualne środki wyrazu do wulgarniej pstrokacizny. Kiedy studenci wydawali się skutecznie przekonani, Munk – zwróciwszy się ku drugiej połowie audytorium – rozpoczął równie płomienną apologię filmowego koloru jako wielkiego kroku naprzód, zwiastującego nowe możliwości Dziesiątej Muzy.

### Reżyser-zegarmistrz

Ta legendarna wolta stanowi coś więcej niż tylko efekciarski zabieg retoryczny, sugerujący jałowość wszelkiej estetycznej sofistyki (i niemożność operowania absolutami w dziedzinie sztuki). W istocie, zwrot dokonany przez Munka może być z powodzeniem czytany jako komentarz do jego własnej twórczości – unaocznienie techniki, jaką w subtelny sposób wykorzystywał w swoich filmach.

Technika owa zasadza się na budowaniu dynamicznych opozycji znaczeniowych, które są następnie na oczach widza żenione, nakładane na siebie, a czasem wręcz sprowadzane do wspólnego mianownika. Kim jest Dwidzius Górkiewicz z pierwszej noweli „Eroiki” (1957): tchórzem czy bohaterem? Porucznik Zawistowski z noweli drugiej, ukrywający się na poddaszu oflagu, byle tylko nie wyprowadzić z błędu wierzących w jego mityczną ucieczkę kompanów – to szarlatan czy mądry opatrzniościowiec? Piszczyk z „Zezowatego szczęścia” (1960) – pragmatysta czy oportunistą? Orzechowski z „Człowieka na torze” (1956) – wstecznik czy wybitny maszynista? Oświęcimska strażniczka Liza z „Pasażerki” (1961-63) – kat czy ofiara emocjonalnej manipulacji?...

Spośród wszystkich reżyserów Polskiej Szkoły Filmowej to tragicznie zmarły Munk pozostawił po sobie dorobek najbardziej spójny i – jak dotąd – całkowicie odporny na działanie czasu.

Zabrzmiało to jak herezja, ale piszący te słowa jest głęboko przekonany, że pod względem siły reżyserskiej osobowości (mierzonej stopniem jednolitości tak zamysłów, jak i gotowych filmów), Munk jest reżyserem wybitniejszym od Andrzeja Wajdy. Geniusz tego ostatniego (co potwierdza wielu jego współpracowników) polega na twórczym otwarciu się na sugestie członków ekipy. Wajda często szuka filmu w trakcie kręcenia (udramatyzował nawet tę sytuację w wybitnym „Wszystko na sprzedaż”), co owocuje dorobkiem tyleż bogatym, co meandrycznym. Munk to z kolei przypadek reżysera-zegarmistrza, rozpisującego filmy na drobniagowe partytury długo przed przystąpieniem do zdjęć.

O ile jednak Wajda doczekał się w naszym kraju licznych analiz, których autorzy przebadali jego dorobek wzdłuż i wszerz, o tyle o Munku napisano nad Wisłą zawstydżająco mało. Poza monografią Piotra Zwierzchowskiego poświęconą „Zezowatemu szczęściu” i zbiorówką WFDiF z połowy lat 60., polski czytelnik nie miał do niedawna możliwości sięgnięcia po zwartą, konkretną i zajmującą monografię jednego z najwybitniejszych (jeśli nie wprost – najwybitniejszego) reżysera w historii polskiego kina. Na całe szczęście dzięki wysiłkom Marka Hendrykowskiego sytuacja ta uległa zmianie.

1 2 3 ...

**Zamów prenumeratę „Tygodnika Powszechnego”!**

prenumerata pocztowa  
już od **3,80 zł/egz.**

**1%**

KINDLE  
**\$3,99**/miesiąc



e-wydanie  
tylko **3,20 zł/egz.**



© Wszelkie prawa w tym prawa autorów i wydawcy zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie

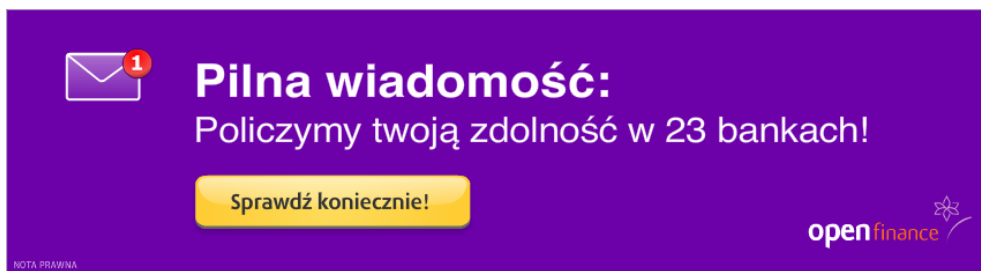
BLOGI



Rosja znów w sądzie  
Anna Łabuszewska

— Pierwsza rozprawa Aleksieja Nawalnego przed sądem w Kirowie trwała 45 minut. obrońcy oskarżonego poprosili o kilka dni na zapoznanie się z...

Play up, Pompey  
Michał Okoński

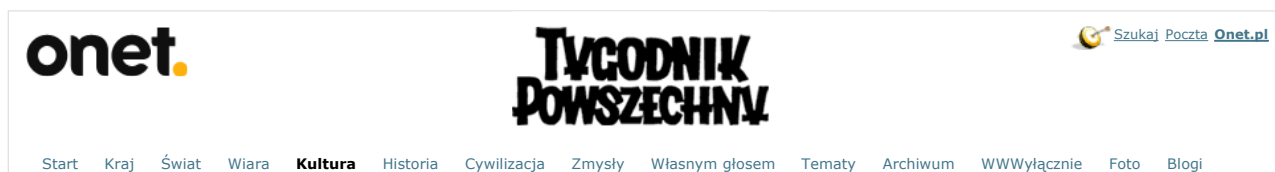


**Pilna wiadomość:**  
Policzymy twoją zdolność w 23 bankach!

**Sprawdź koniecznie!**

open finance

NOTA PRAWNA



Start Kraj Świat Wiara **Kultura** Historia Cywilizacja Zmysły Własnym głosem Tematy Archiwum WWWyłącznie Foto Blogi

Szukaj Pocztą Onet.pl

Kultura

Rozmiar tekstu: A

Szukaj w serwisie

Prześlij kwer

Michał Oleszczyk / 27.09.2011

## Człowiek wielotorowy

**Munk był naczelnym socjologiem polskiego kina, zafascynowanym relacją, jaką zachodzi między jednostką a grupą. W jego filmach nie ma miejsca na prywatność.**

### Polski Jacques Tati

Ukazała się właśnie na rynku anglojęzyczna, rozszerzona wersja monografii Munka, jaką Hendrykowski zaprezentował polskim czytelnikom w roku 2007. Niemal równocześnie pojawiła się monografia samej tylko „Eroiki”, jaką Hendrykowski napisał na potrzeby dwujęzycznej serii „Klasyka kina”, firmowanej przez Wydawnictwo Naukowe UAM.

Hendrykowski posiada dwie cechy niezbędne u monografisty: cierpliwość i wnikliwość. Pionierskie badania archiwalne pozwalają mu na bezprecedensowy stopień szczegółowości faktograficznej – począwszy od precyzyjnie omówionych losów poszczególnych członków rodziny Munka, aż do zrekonstruowanego (dosłownie!) sekunda po sekundzie tragicznego wypadku samochodowego z 20 września 1961 r. Sama cierpliwość archiwisty nie przesądza jednak o sukcesie monografii – to dzięki uważnej lekturze, jakiej Hendrykowski poddaje filmy swego bohatera, obydwie książki zyskują satysfakcjonujący wymiar poznawczy. Poznański filmoznawca zrezygnował z klasycznego układu rozdziałów, które stanowiłyby analizy filmów uporządkowanych chronologicznie. Zamiast tego czytelnik otrzymuje kompozycję łączy – chciałoby się powiedzieć – munkowską, z krótkimi rozdziałami pełniącymi funkcję interpretacyjnych fleszy, oświetlających coraz to nowe aspekty dyskutowanej twórczości.

Aspektów tych jest wiele, przy czym Hendrykowski nie stroni od technicznej strony omawianych dzieł – w istocie, jednym z najcenniejszych elementów obydwu prac jest wydobyć na plan pierwszy technicznego perfekcjonizmu Munka, dotyczącego zwłaszcza strony dźwiękowej realizowanych przezeń filmów. Reżyser był melomanem (muzyczna struktura „Eroiki” nie jest bynajmniej przypadkowa), a Hendrykowski przeprowadza ponadto fascynującą paralelę między polskim twórcą a Jacques'em Tati – innym mistrzem totalnej kontroli nad wizualnym i dźwiękowym uniwersum.

### Kino obywatelskie

Twórca „Pasażerki” jawi się u Hendrykowskiego jako człowiek zarazem genialny i pokorny, apodyktyczny i towarzyski, pochłonięty wizją filmowej doskonałości i potrafiący wizję tę komunikować otaczającym go współpracownikom. Wydaje się, że dzięki tym publikacjom upadnie wreszcie nieszczęsny mit Munka jako kpiarza i obrazurcy. Skomplikowany stosunek twórcy do narodowej mitologii, zanurzony głęboko w tradycji groteski i niemożliwy bez klimatu popaździernikowej quasi-liberalizacji, nie daje się sprowadzić do kategorii prowokowania bądź zgrzywu. Munk był filozofem ukazującym, jak łatwo jest wdziać zniechęconą ideologiczną maskę i jak trudno następnie odróżnić ją od własnej, wykrzywionej w grymasie poddaństwa, twarzy.

1 2 3 ...



**Zamów prenumeratę „Tygodnika Powszechnego”!**

prenumerata pocztowa → już od **3,80 zł/egz.**

KINDE → **33,99/miesiąc**

e-wydanie → tylko **3,20 zł/egz.**

© © Wszelkie prawa w tym prawa autorów i wydawcy zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie artykułów i innych części czasopisma bez zgody wydawcy zabronione.

REKLAMA



**JUŻ TERAZ!**

**WIELKA KUMULACJA**

**5 000 000 zł**

Warto zostać milionerem **Lotto**

ARTYKUŁY

Najnowsze

Najpopularniejsze

- [Piekło płonie](#)
- [Żydowska Polska walcząca](#)
- [Nie zgrzytam](#)
- [Dodatek na 70. rocznice Powstania w Getcie Warszawskim](#)
- [Krewetka wśród wielorybów](#)
- [Śmieci a sprawa polska](#)
- [Ogrywani przez Rosję](#)
- [Pacaneum](#)
- [Podróże z Sebaldem](#)
- [Grzeszny zawód](#)

BLOGI



Rosja znów w sądzie  
Anna Łabuszewska

— Pierwsza rozprawa Aleksieja Nawalnego przed sądem w Kirowie trwała 45 minut. obrońcy oskarżonego poprosili o kilka dni na zapoznanie się z... »

Play up, Pompey  
Michał Okoński



onet.

TYGODNIK  
POWSZECHNY

Szukaj Pocztą Onet.pl

Start Kraj Świat Wiara **Kultura** Historia Cywilizacja Zmysły Własnym głosem Tematy Archiwum WWWyłącznie Foto Blogi

Kultura

Rozmiar tekstu: A

Szukaj w serwisie  Prześlij kwer

Michał Oleszczyk / 27.09.2011

## Człowiek wielotorowy

**Munk był naczelnym socjologiem polskiego kina, zafascynowanym relacją, jaka zachodzi między jednostką a grupą. W jego filmach nie ma miejsca na prywatność.**

Jeden z podrozdziałów monografii Hendrykowskiego nosi tytuł „Kino obywatelskie”, co wydaje się szczególnie interesujące. Munk okazuje się najbardziej uspołecznionym z polskich twórców filmowych – jego kino jest prawie całkowicie pozbawione scen obrazujących zwyczajną prywatność. Miłosne gesty kochanków zostają upublicznione w „Pasażerze”; w „Eroice” więźniowie oflagu dostownie siedzą sobie na głowach, a jeden z nich w poszukiwaniu samotności i skupienia buduje drewnianą klatkę-samotnię. Piszczyk jest zawsze „wobec kogoś” – inaczej w ogóle by nie istniał. Nawet przytulna scena „partyzanckiej wigilii” z „Błękitnego krzyża” (1955) ma wymiar solidarnościowy, a nie tylko religijny.

W tym sensie Munk jawi się jako naczelny socjolog polskiego kina – zainteresowany interakcją, jaka zachodzi między jednostką a grupą. Ostatnie ujęcie „Eroiki” – owo błędne koło więźniów na spacerunku – zapada w pamięć jako metafora społeczeństwa, a nie tylko jako wąski portret pewnej grupy ludzi zamkniętych w konkretnym historycznym czasie. Po latach echa tej rozchybotanej, sennej tłuszczy pojawiają się u Piotra Szulkina w „O-bi, o-ba: Końcu cywilizacji”.

### Zezwane szczęście

Jeśli czegoś mi w tych monografiach zabrakło, to – po pierwsze – bezkompromisowej analizy podpisanego przez Munka produkcyjniaka pt. „Kierunek – Nowa Huta!” (1951). Ta perfekcyjnie zrealizowana, ale jednoznacznie propagandowa krótkometrażówka stanowi niechlubny epizod w karierze reżysera, stojąc w sprzeczności z jego późniejszymi, nacechowanymi dialektycznym napięciem filmami, a zarazem służy za świadectwo autentycznego politycznego zaangażowania. Chciałbym przeczytać więcej o kontekście jej powstania i użytych w niej zabiegach retorycznych – Hendrykowski trochę za szybko przechodzi nad nią do porządku dziennego.

Po drugie, brakuje szerszej analizy stosunku Munka do jego żydowskiego pochodzenia i do tradycji żydowskiej jako takiej. Hendrykowski wskazuje, że reżyser pochodził z rodziny spolonizowanych Żydów galicyjskich, ale brakuje analizy tego wątku w twórczości i biografii Munka. Tymczasem ciekawego materiału jest tu bardzo dużo. Wszak Piszczyk zostaje poddany antysemickim represjom, a „Pasażerka” w świadomy sposób skupia się na polskiej więźniarce Auschwitz (menory i gwiazdy Dawida pojawiają się znacząco na marginesie jednego zaledwie ujęcia, ukazującego sortowanie żydowskiego mienia).

... 2 3 4

**Zamów prenumeratę „Tygodnika Powszechnego”!**

prenumerata pocztowa → już od **3,80 zł/egz.**

**1%**

KINDLE → **33,99**/miesiąc

e-wydanie → tylko **3,20 zł/egz.**

© © Wszelkie prawa w tym prawa autorów i wydawcy zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie artykułów i innych części czasopisma bez zgody wydawcy zabronione.

REKLAMA

NOBLE MARKETS  
PLATFORMA NOBLE SECURITIES

LUCYJNEJ  
STRATEGII  
PRICE ACTION

**NAUCZ SIĘ  
ZARABIAĆ**

NA RYNKACH  
FINANSOWYCH

**ZAPISZ SIĘ!** >

BEZPŁATNY CYKL SZKOLEŃ

PRZYPIIS

ARTYKUŁY

Najnowsze

Najpopularniejsze

[Piekło płonie](#)

[Żydowska Polska walcząca](#)

[Nie zgrzytam](#)

[Dodatek na 70. rocznice Powstania w Getcie Warszawskim](#)

[Krewetka wśród wielorybów](#)

[Śmieci a sprawa polska](#)

[Ogrywani przez Rosję](#)

[Pacaneum](#)

[Podróże z Sebaldem](#)

[Grzeszny zawód](#)

BLOGI

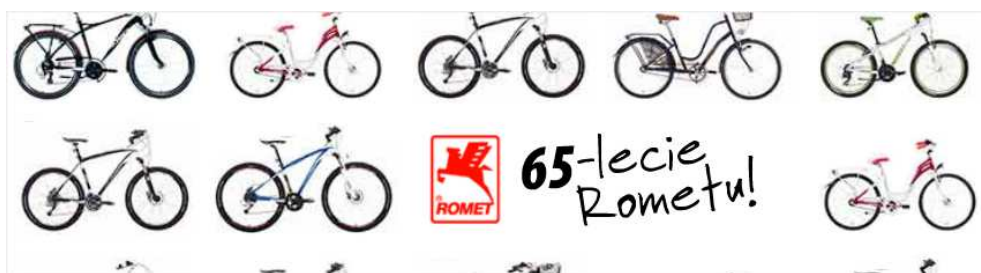


Rosja znowu w sądzie  
Anna Łabuszewska

— Pierwsza rozprawa Aleksieja Nawalnego przed sądem w Kirowie trwała 45 minut. obrońcy oskarżonego poprosili o kilka dni na zapoznanie się z... >

Play up, Pompey  
Michał Okoński





onet.

TYGODNIK  
POWSZECHNY

Szukaj Pocztą Onet.pl

Start Kraj Świat Wiara **Kultura** Historia Cywilizacja Zmysły Własnym głosem Tematy Archiwum WWWyłącznie Foto Blogi

Kultura

Rozmiar tekstu: A

Szukaj w serwisie

Prześlij kwer

Michał Oleszczyk / 27.09.2011

## Człowiek wielotorowy

**Munk był naczelnym socjologiem polskiego kina, zafascynowanym relacją, jaką zachodzi między jednostką a grupą. W jego filmach nie ma miejsca na prywatność.**

Byłoby niezwykle interesujące prześledzić stosunek Munka do własnego dziedzictwa i do napięć, jakie się z nim wiązały. Czyż sformułowanie „zezowate szczęście” nie jest idealnym mottom żydowskiego losu, pod którym mógłby się podpisać także Tewje Mleczarz? Czyż sam film nie rymuje się arcyciekawie z inną wielką filmową metaforą asymilacji, czyli Allenowskim „Zeligiem”?

Być może taka analiza ujawniłaby też mechanizmy wyparcia i represji, z jakimi Munk musiał zmagać się na poziomie personalnym i instytucjonalnym. Można mieć tylko nadzieję, że dwie książki nie wyczerpały zasobów energii znakomitego autora i że w kolejnych publikacjach podejmie on rozmowę tyjącą kolejnych wątków twórczości Munka.

Marek Hendrykowski „Andrzej Munk” (przeł. Peter Langer); „»Eroica« Andrzeja Munka”; „Munk’s »Eroica«” (przeł. Richard J. Reisner), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011  
Marek Hendrykowski „Andrzej Munk”, Wydawnictwo Więź, Warszawa 2007

... 2 3 4

### Zamów prenumeratę „Tygodnika Powszechnego”!

prenumerata pocztowa  
już od **3,80 zł/egz.**



KINDLE  
**\$3,99**/miesiąc



e-wydanie  
tylko **3,20 zł/egz.**



© © Wszelkie prawa w tym prawa autorów i wydawcy zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie artykułów i innych części czasopisma bez zgody wydawcy zabronione.

Znajdź nas na Facebooku

**Tygodnik Powszechny**  
Lubię to!

21.881 osób lubi obiekt Tygodnik Powszechny.



Wtyczka społecznościowa Facebooka

Tygodnik Powszechny na Facebooku

Dodaj do:

Twoja ocena: ☆☆☆☆☆

Drukuj

Średnia ocena:

Poleć znajomemu

REKLAMA



ARTYKUŁY

Najnowsze

Najpopularniejsze

[Piekło płonie](#)  
[Żydowska Polska walcząca](#)  
[Nie zgrzytam](#)  
[Dodatek na 70. rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim](#)  
[Krewetka wśród wielorybów](#)  
[Śmieci a sprawa polska](#)  
[Ogrywni przez Rosję](#)  
[Pacaneum](#)  
[Podróże z Sebaldem](#)  
[Grzeszny zawód](#)

BLOGI



Rosja znów w sądzie  
Anna Łabuszewska

— Pierwsza rozprawa Aleksieja Nawalnego przed sądem w Kirowie trwała 45 minut. obrońcy oskarżonego poprosili o kilka dni na zapoznanie się z...



Play up, Pompey  
Michał Okoński

— Nie, nie będzie o Milwall i burdach, które weszły jego fani w trakcie przegranego półfinału Pucharu Anglii z Wigan. Po pierwsze, łatwizna, po...

[WiĄcej blogów»](#)